

Na Katowice tylko w prawo

Data publikacji: 18.08.2017 16:30

Od dzisiaj (18 sierpnia) wyjeżdżając z ulicy Wiślańskiej w Skoczowie nie skręcimy już w kierunku Katowic na DK-81. Właśnie nastąpiła, zapowiadana przez Generalną Dyрекcję Dróg i Autostrad, zmiana organizacji ruchu. Czy poprawi to bezpieczeństwo na tym skrzyżowaniu?

Wyjeżdżając z ulicy Wiślańskiej na DK81, nie można już skręcić w lewo. Dziś (18.08) nastąpiła zmiana organizacji ruchu w tym miejscu. O sprawie pisaliśmy kilka tygodni temu w materiale [‘Tylko światła bezpieczne?’](#)

- Miejski Zarząd Dróg otrzymał informację o zmianie oznakowania. Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad opracowała zmianę organizacji ruchu i ją w tej chwili wdraża – komentuje burmistrz Skoczowa, Mirosław Sitko.

Dzisiaj nie brakowało osób, które z przyzwyczajenia chciały jechać w lewo. Dopiero oznakowanie poziome i pionowe, które ustawiono na jezdni, uświadamiało kierowcom, że możliwa jest jazda tylko w prawo. Jak zatem z tego miejsca wyjechać w kierunku Katowic? Trzeba jechać w prawo, potem prosto w stronę Harbutowic, tam na węźle z S52 skręcić w kierunku Bielska – Białej, następnie ponownie z mostu skręcić w prawo już na Katowice. Dalej, ale bezpieczniej – twierdzą pomysłodawcy tego rozwiązania.

Dzisiejsza zmiana to część zapowiadanych przez GDDKiA inwestycji w poprawę bezpieczeństwa w tym miejscu. Docelowo ma tam być wybudowana sygnalizacja świetlna. Kiedy? Nie wiadomo, światła choć wpisane są na listę zadań, to zapewne nieprędko doczekają się realizacji, bo kolejka jest długa.

Jak wyglądają statystyki tego skrzyżowania? Jak informuje podkom. Rafał Domagała, rzecznik prasowy cieszyńskiej policji – **w roku 2016 na tym skrzyżowaniu doszło do 12 kolizji, 2 wypadków. Dwie osoby zostały ranne.** Do końca maja bieżącego roku policja zanotowała 1 wypadek, w którym ranne zostały 2 osoby oraz 8 kolizji.

Po naszym artykule, który wzbudził szerokie zainteresowanie Czytelników, do redakcji napisał pan Marcin. Zasugerował w liście rozwiązane problemu i poprawienie bezpieczeństwa skrzyżowania przy stacji benzynowej. Oczywiście, wiąże się ono ze sporymi kosztami, jednak każde z rozwiązań, je niesie. Jak pisze pan Marcin - **Sam jestem jedną z osób, której osoba z rodziny miała poważny wypadek w tym miejscu. Bardzo zależy mi na nagłośnieniu tego problemu tak, by można było się poruszać w tym miejscu bezpiecznie niezależnie od rozwiązania, czy to mojego czy kogoś innego. Jednym z dodatkowych powodów, dla którego skupił bym się na dużych rozwiązaniach jest fakt, którego nikomu nie trzeba udowadniać, mianowicie żadna nowa firma nie ulokuje swojej siedziby z zakorkowanym mieście. A odwieczny korek w Skoczowie powoduje, że firmy myślą o przesunięciu się w stronę Bielska-Białej.**

Co sugeruje Czytelnik? Jego zdaniem, rozwiązaniem, które poprawiłoby sytuację na skrzyżowaniu jest budowa zjazdu w prawo (patrząc w kierunku centrum Skoczowa), a następnie po łuku poprowadzenie go pod istniejącym wiaduktem (zobacz zdjęcie pierwsze poniżej artykułu). Droga wychodziłaby pod nim i łączyła się z ul. Wiślańską w okolicach mostu kolejowego. - **Warto zauważyć, że przejazd pod wiaduktem jest jedynym miejscem, z którego z centrum można byłoby dołączyć się do drogi w kierunku Katowic bezkolizyjnie. Uważam też, że miasto Skoczów jest uprzywilejowane do wykonywania dużych inwestycji ponieważ jeden z głównych szlaków komunikacyjnych województwa rozciął miasto na pół** – pisze Czytelnik.

Swoją propozycję przedstawił katowickiemu oddziałowi Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. W odpowiedzi, którą podpisał Marek Niełacny, zastępca dyrektora oddziału ds. Zarządzania Drogami i Mostami, czytamy m.in., że instytucja ta wpisała to skrzyżowanie na listę zadań jako miejsce, w którym docelowo ma powstać sygnalizacja świetlna. Odnosząc się do budowy bezkolizyjnego przejazdu pod DK-81 Marek Niełacny pisze: – **Stoimy na stanowisku, iż kwestia ta może być brana pod uwagę, jako alternatywa do sygnalizacji świetlnej pod**

warunkiem, że inicjatywa ta będzie podjęta staraniem i kosztem przez Władze Samorządowe.

Co na taki pomysł mówią wywołane do tablicy władze Skoczowa? - **To skomplikowana sprawa, ponieważ w tym miejscu rzeka Wisła dochodzi prawie do 'wiślanki'. Wjazd na wiadukt odbywa się po skosie, który nie jest zakończony po obu stronach murem oporowym, tylko łagodnie schodzi do rzeki. Trzeba by zlikwidować ten nasyp i uzyskać zgodę zarówno od 'generalnej' jak i zarządcy rzeki na wejście w wał rzeki. Pozostaje pytanie, czy w tym miejscu da radę wykonać łuk, aby pod estakadą tiry mogły wykonać skręt. To temat kontrowersyjny. Wszystko jest do zrobienia, natomiast na tym etapie ze względów technicznych to trudne zadanie. Jednak rzeka w tym miejscu pechowo jest prawie przy wiadukcie** – odpowiada Mirosław Sitko, burmistrz Skoczowa.

Jak konkluduje nasz Czytelnik - **Przyglądając się miastom Cieszyn, Bielsko-Biała, Ustroń, należy zwrócić uwagę, że większa ich część znajduje się po jednej ich stronie, a rozwój najbliższych, dużych szlaków komunikacyjnych zawsze powodował zmniejszenie natężenia ruchu w mieście przyczyniając się do właściwego dla miasta wzrostu gospodarczego. Co ważne, jeśli doszłoby do zwiększenia ruchu na głównych drogach powiatu Cieszyńskiego, jest tylko jedno miasto które na tym ucierpi tj. Skoczów. A bez rozwiązania problemu już dużego natężenia ruchu, w samym mieście jak i na DK-81 można postawić przy tym mieście nagrobek i poczekać aż liczba miejsc pracy zmniejszy się do zera.**

Tymczasem jak na razie kierowcom pozostaje przyzwyczajanie się do nowej organizacji ruchu w tym miejscu. Zapewne wpłynie ona na zwiększenie ruchu na węźle w Harbutowicach jak i wydłuży korki na ulicy Mickiewicza i Objazdowej.

Jan Bacza